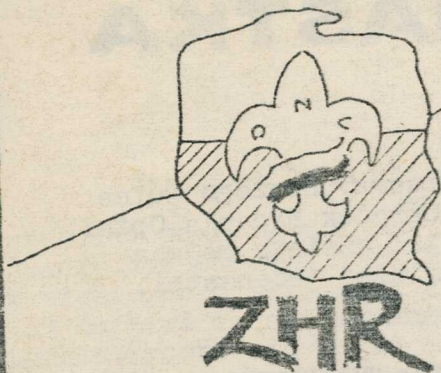
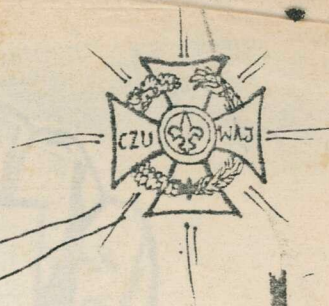


NAPRZECIW



"...Idziemy naprzód
i ciągle pniemy się wzwyż
by zdobyć szczyt ideału
światłany Harcerski Krzyż".

ROK III KLUCZBORK MARZEC / KWIECIEŃ '91 NR 3/4 (24/25)

HARCERSKI BIULETYN INFORMACYJNY KLUCZBORSKICH DRUŻYN
ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

TO JUŻ

Dwa lata

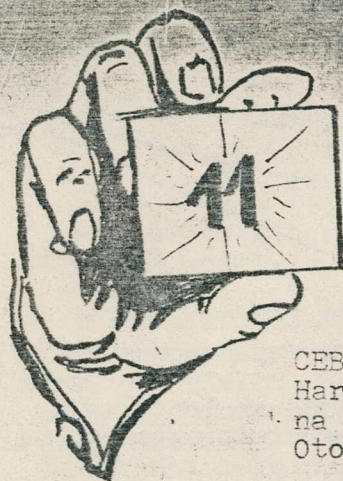
NAPRZECIW
NAPRZECIW
NAPRZECIW

NAPRZECIW

23.04.1989 r. - 23.04.1991 r.



archiwum
harcerskie.pl



WSPANIAKA JEDENASTKA

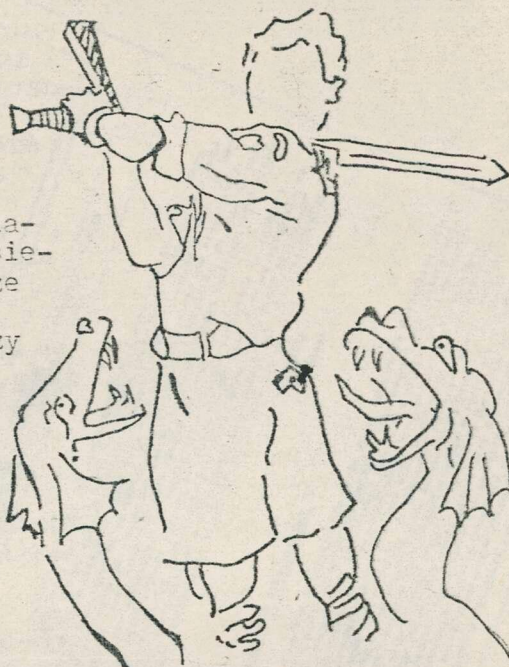
Wśród harcerek i harcerzy naszego Hufca
CEBOH (czyt. Centralny Ośrodek Badania Opinii
Harcerskiej) przeprowadził ankietę mającą
na celu wyłonienie wspaniałej jedenastki.
Oto jej wyniki:

1. Najsympatyczniejszą drużyną Hufca "PŁOMIEN" została:
Dh-a Barbara Zając
2. Najprzystojniejszym druhem Hufca "PŁOMIEN" został:
Dh Piotr Rewienko
3. Najlepszym muzykiem Hufca "PŁOMIEN" został:
Dh Andrzej Żukowski
4. Najbardziej energicznym druhem w Hufcu "PŁOMIEN" jest:
Dh Piotr Rewienko
5. Najpowolniejszym druhem Hufca "PŁOMIEN" wybrano:
Dh. Andrzeja Żukowskiego
6. Najczęściej uśmiechniętą drużyną Hufca "PŁOMIEN" została:
Dh-a Małgorzata Gracka
7. Najpoważniejszym druhem Hufca "PŁOMIEN" wybrano:
Dh. Grzegorza Korka
8. Największym "kiciarzem" Hufca "PŁOMIEN" został:
Dh Mirosław Dawid
9. Najlepszym organizatorem Hufca "PŁOMIEN" wybrano:
Dh. Piotra Rewienko
10. Najlepszym kierowcą Hufca "PŁOMIEN" został:
Dh Mirosław Dawid
11. Najlepszym sportowcem Hufca ZHR "PŁOMIEN" okazał się:
Dh Tadzio Kamyszek

GRATULUJEMY !!!

HARCERZE - RYCERZE

"Postępować po rycersku
to znaczy być zdolnym do ofia-
ry z siebie, do poświęcenia sie-
bie, aż do krwi, za sprawy Boże
i ludzkie. Rycerz nie godzi
w ludzi, tylko w zło. Nie toczy
walki podstępnej, ale umie
stać jasną twarzą wobec
każdego, który się uważa
za wroga, by mu powiedzieć:
bracie!.....".



ŚWIĘTEGO JERZEGO

23 kwietnia skauci całego świa-
ta obchodzą święto swojego patro-
na, Dzień św. Jerzego.

"Właściwie to ja jestem Jerzy Mi-
chał, ale że święty Jerzy smoka
tylko rozstratował, a święty Michał
całemu komunikowi niebieskiemu
przewodzi i tyle już nad piekiel-
nymi chorągwiami odniósł wiktoryj,
przeto jego wolę mieć za patrona"-
tłumaczył pan Wołodyjowski, rycerz
nad rycerzy. Al jednak przyjęło się
uważać za patrona rycerzy, wzorem
tych, co zasiadali wokół okrągłego
stołu króla Artura, właśnie św. Je-
rzego, męczennika z Liddy

Skąd jednak wzięła się ta trady-
cja i co właściwie biegający po
lesie w krótkich spodenkach mło-
dzieńcy mają wspólnego z rycerza-
mi?

"Jednym z celów skautingu jest
próba przywrócenia do życia nie-
których reguł, jakimi kierowali
się rycerze dawnych czasów...."

U nas niestety pozwolono rycerskości
zaniknąć prawie zupełnie"...-pisał
Baden-Powell w książce "Scouting for
Boys"! U nas "-znaczy nie tylko w An-
glii, ale i w naszym europejskim krę-
gu kulturowym. Świadomość tego zubo-
żenia tradycji spowodowała m.in., że po
dzień dzisiejszy piąty punkt Prawa
Harcerskiego brzmi: "Harcerz postępu-
je po rycersku".
Przyjrzyjmy się zatem wspólnie ryce-
rzowi epoki średniowiecza.
Musiał on być:

1. dobrze urodzony (posiadłość ziem-
ska, herb)
2. urodziwy
3. silny (zbroja ważyła do 80 kg)
4. nieustannie zaprzęgnięty swoją sła-
wą (duma, zazdrość)
5. odważny
6. bezwzględnie wierny zobowiązaniom
podjętym wobec równych sobie,
7. obowiązany pomścić każdą uczynioną
sobie lub krewnym, rzekomą lub au-
tentyczną zniewagę-
8. wierny swemu panu aż do utraty życia,

c.d. na str. 11

POMÓC ZACHOWAĆ POLSKOŚĆ

Był zimowy wieczór. Za oknem silny mróz. Siedzieliśmy razem przy migoczącym płomyku świeczki.

Młodzi ludzie w harcerskich mundurach oraz starsi-mężczyźni i kobiety. Na ścianie widniał orzeł z koroną, a wszyscy śpiewali pieśń o: "Orlątko"

Nie trudno było zauważyć, jak po wielu twarzach spływały łzy; łzy, które przypominały tamte dni, przypominały matki, które płakały nad losem swych dzieci.

W ostatniej zwrotce zaśpiewaliśmy wszyscy- "...obroniliśmy Lwów".

Taraz po zakończeniu piosenki zapanała wielka cisza.

Nagle jeden mężczyzna przerwał milczenie: "a jednak nie obroniliśmy! Gdzieś w kręgu słychać było ciche szlochanie.

Cóż my mogliśmy odpowiedzieć temu panu, tym ludziom-Polakom mieszkającym we Lwowie, rodzicom dziewcząt i chłopców, do których przyjechaliśmy, by odradzać harcerstwo.

Bo właśnie tu-we Lwowie wzięło ono swój początek.

Dwuzm nie naszą to winą, że tak się stało, nie mogliśmy nic na to poradzić, ale czy to znaczy, że teraz, gdy ci ludzie żyją tam, niejednokrotnie prześladowani i wciąż

"onią" Polskości- my mamy się temu bezczynnie przyglądać? Przecież to nasi rodacy, a kto wie- może i często więksi patrioci od nas. Oni czekają na nas, na każdy gest polskiej ręki i serca.

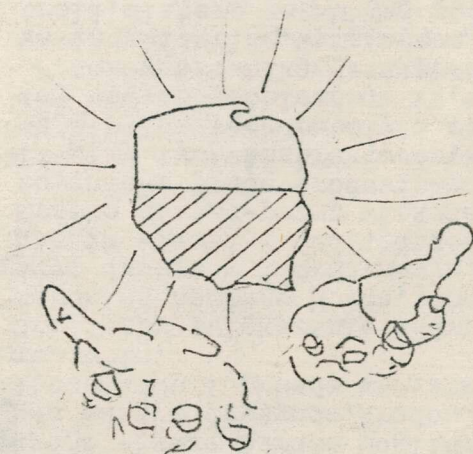
Z H R w dużym stopniu zaangażował się w odradzenie harcerstwa na dawnych ziemiach wschodnich P.P.

Ja uczestniczyłem, jak na razie w jednym-lutowym wyjeździe. Wrażenia z pobytu we Lwowie są wprost nie do opisan.

-4-

Pierwszy dzień naszego pobytu w tym pięknym mieście w całości poświęciliśmy na zwiedzanie. Rozpoczęliśmy od udziału w polskiej mszy św. w Katedrze Łacińskiej, następnie byliśmy na Cmentarzu Orląt Lwowskich i na Cmentarzu Łychakowskim. Oczywiście zwiedziliśmy wiele kościołów, cerkwi, operę, stadion Sokoła, stare kamienice i ~~wielkie~~ udaliśmy się pod pomnik A. Mickiewicza. Prawie na każdym kroku spotykaliśmy się z czymś, co przypominało nam naszą Ojczyznę, lecz z tego, czego się dowiedzieliśmy- z każdym rokiem Polskość w tym mieście coraz bardziej zanika. W ciągu następnych dni prowadziliśmy zajęcia wśród dzieci i młodzieży polskiej szkoły im. "Marii Magdaleny". Druhny zajmowały się dziewczętami, a druhowie chłopcami.

Już w drugim dniu utworzyliśmy dwa zastępy harcerzy. Zbiórki odbywały się przed południem- głównie gry i zabawy. Uczyliśmy też podstawowych rzeczy niezbędnych do utworzenia zastępów. Po południu prowadzony był kurs dla zastępowych. Dziewczeta i chłopcy z którymi prowadziliśmy zajęcia, chłonili każde nasze słowo, propozycję, byli wszystkim zainteresowani i zaciekawieni. Współpraca układała się znakomicie. Przypominały mi się wówczas czasy mojej drużyny sprzed ośmiu lat..... Przez te kilka dni nie mogliśmy im zbyt wiele dać, jednak to, co zrobiliśmy na początek to główne ich ukierunkowanie i przygotowanie na przyszłość. Poznaliśmy wielu ludzi, którzy chyba są już naszymi przyjaciółmi i z którymi utrzymujemy kontakt.



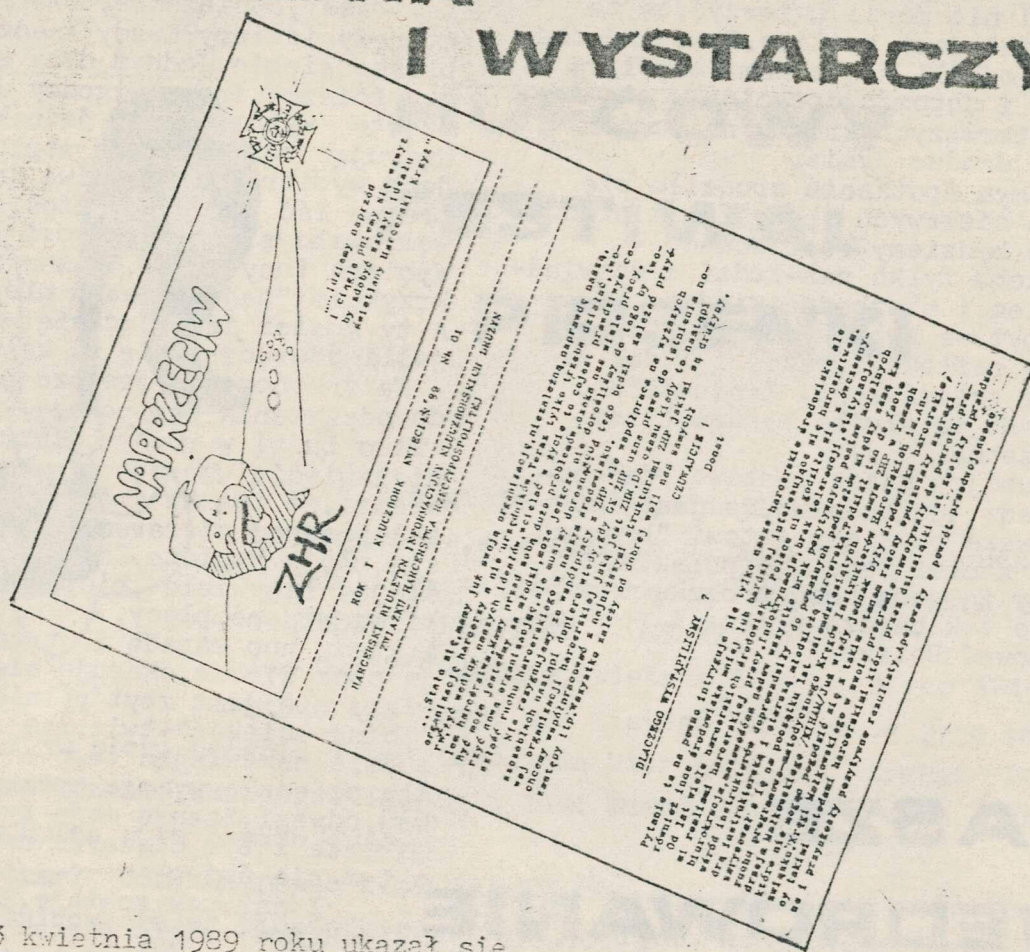
Bardzo ważnym zdarzeniem było spotkanie z rodzicami naszych kursantów, którzy z wielką radością dziękowali

c.d. na str.6.

DWA

LATA

I WYSTARCZY?



23 kwietnia 1989 roku ukazał się pierwszy numer HARCERSKIEGO BIULETYNU INFORMACYJNEGO KLUCZBORSKICH DRUŻYN Z H R - "NAPRZECIW".

Idea pisma narodziła się w sercach harcerek i harcerzy naszego miasta, po podjęciu przez autentyczne środowiska harcerskie inicjatywy powołania do życia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej-organizacji, która dawała możliwość odrodzenia się prawdziwie wolnego harcerstwa.

Dlaczego biuletyn informacyjny? Należałoby chyba sięgnąć do atmosfery tamtych dni, do tego, co działo się w kraju.

Były to czasy zakłamania, fałszowania informacji, a często ich przemilczania. Istniała cenzura i podobne jej instytucje skrupulatnie zabiegające o to byśmy wiedzieli to, co powinniśmy.

Ponieważ wszystko, co się wówczas działo w ruchu harcerskim nie zawsze docierało do społeczeństwa (najczęściej nie docierało), postanowiliśmy, że to właśnie my powinniśmy zadbać o prawidłowe informowanie-przynajmniej mieszkańców naszego miasta. I tak się to wszystko za-

częło.

Każdy, kto kiedykolwiek czytał nasz biuletyn na pewno zauważył, iż nie ma on w dosłownym tego słowa znaczeniu -charakteru informacyjnego. W znacznej części zawiera on artykuły, twórczość własną (rysunki, wiersze itp.) harcerek i harcerzy.

Poruszane w nim problemy dotyczą nie tylko naszego środowiska, ale też i wszystkiego, co dotyczy wychowania metodą harcerską.

A nazwa? Cóż, koncepcji było wiele. Miała to być "Watra", "Droga do ideału", "Wtyczka", "Ideał" itd. Wybraliśmy "NAPRZECIW".

Dlaczego? Chyba dlatego, że przystępując do Z H R-u wyruszyliśmy naprzeciw naszym marzeniom; marzeniom o harcerstwie, jakiego pragnęliśmy od lat, a poza tym, to bardzo nam się podobała czołówka pisma, którą zaprojektował "As".

Tak było przed dwoma laty-a dzisiaj

c.d. na str. 12

nam i nie mogli uwierzyć, że to wszystko jest możliwe. Z wielką chęcią zgodzili się z nami współpracować i dopomóc dzieciom w stawianiu pierwszych kroków na harcerskiej drodze życia.

Na samym spotkaniu zrodziło się wiele ciekawych pomysłów i planów, które będziemy realizować. Potrzeba tylko nas-ludzi z doświadczeniem i niezbędną wiedzą.

Pobył we Lwowie obudził we mnie wiele refleksji, radości i dał mi wiele satysfakcji. Zrozumiałem, że jest to służba bardzo, bardzo potrzebna.

Spróbujmy naszą postawą dać odpowiedź tym ludziom, że jesteśmy i zawsze będziemy gotowi "bronić" wraz z nimi tego, co polskie. Dajmy im sobą choć troszkę tego, czego tak bardzo pragną i pomożmy zachować Polskość

-PEPAS-

NASZE WĘDROWANIE

Pewien młody człowiek wybrał się samotnie w góry. Po pewnym czasie postanowił, że zamiast iść znaczoną szlakiem na szczyt góry, może iść na przełaj, gdyż tak będzie wygodniej i szybciej. Odrzucił on cały czas myśl, że może zabłądzić. A jednak po kilku godzinach marszu zauważył, że w tym miejscu już był. Bezradny nie wiedział, co ma zrobić. Zaczął schodzić w dół. I nagle ujrzał starą chatę i ulatujący z jej komina dym. Nie wierzył własnym oczom. Tutaj, na takim pustkowiu w górach ktoś mieszka? Stał u drzwi tego domu i zastukał. Otworzył stary człowiek, który wysłuchawszy młodzieńca ugościł go i wskazał dalszą drogę. Dał też mu starzec pewną radę. Powiedział, że jeżeli jeszcze kiedykolwiek by zabłądził - niech nigdy nie rezygnuje i nie schodzi w dół, lecz niechaj się pnie w górę, aż na sam szczyt. A tam z wysokości, po rozpoznaniu okolicy niech dopiero ponownie rusza na wędrowkę.

Nie znamy początku, ani końca naszej drogi. Jak w każdej wędrowce ważniejsze od punktów granicznych

są trasa, obciążenie, towarzystwo. Którędy idziemy? Każdy inaczej, chociaż blisko siebie. Jednym dana, stroma, górską ścieżka, innym wygodny ubity dukt. Często wybór należy jednak do nas. Wędrując zatrzymujemy się na rozstajach wybierając właściwą drogę. Jakże trudno iść wtedy, gdy ktoś, z kim prze-wędrowało się szmat drogi, odchodzi. Wybiera inny szlak. Czasem z daleka krzyknie: "hej!". Czasem nie zdąży.... A ty musisz iść, piąć się wzwyż, nawet jeśli odwracasz się za każdym krokiem.

Na zakończenie jeszcze jedna myśl do odczytania bez pomocy.

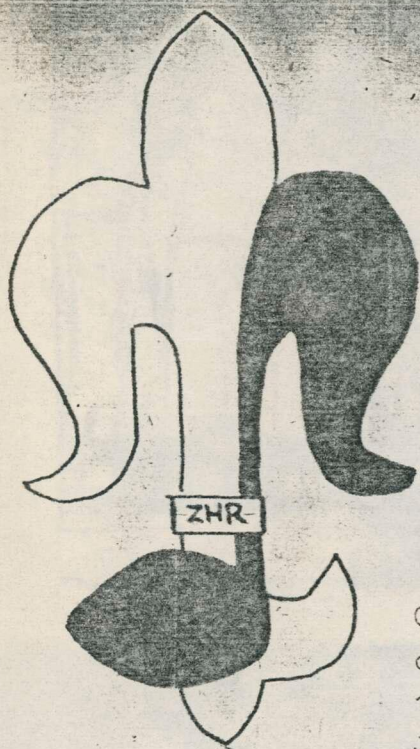
Tłum ludzi w różnym wieku, otoczony nienawiścią uzbrojoną w karabiny. Wiedzą, że idą na śmierć. Obok młodego chłopca - pod ciężarem dobytku ugina się młoda kobieta. Chłopiec nie namyślając się wiele, bierze toboleś sąsiadki na własne plecy.

A kiedy noc zapada i utrudzeni padają obok siebie, okazuje się, że koczowisko nie jest zbyt pilnie strzeżone. "Można uciekać" - twierdzą inni młodzi ludzie - namawiając tego z tobołem. Ale ucieczka wymaga sprawności, refleksu, odwagi. Szansę mają tylko młodzi. Kobieta z tym ciężarem nawet marzyć o tym nie śmie.

I chłopak zostaje. Bo kiedy raz się komuś wzięło plecak, to już go zostawić nie wolno!

-Harcerkom i Harcerzom z 76-tych Drużyn Harcerskich i Wędrowniczyci wraz z życzeniami, abyście nigdy nie schodzili z raz obranego szlaku i zawsze sobie pomagali-

- MIJO -



HUFCEWY FESTIWAL PIOSENKI

" Tam, gdzie muzykę, odnajdziesz.....? "

Od tych słów, a właściwie od zagadki, którą uczestnicy mieli rozwiązać rozpoczął się 6 kwietnia 1991 r. 1 HUFCEWY FESTIWAL PIOSENKI.

Jak było? Świetnie, świetnie i jeszcze raz świetnie.

Stało się chyba tak dlatego, że zarówno jego przygotowanie (i tu słowa uznania i podziękowania kierujemy pod adresem 76 D.W. "Szanta"), prowadzenie, choreografia, jak i samo zaangażowanie drużyn i zastępów naszego Hufca było bardzo duże.

A sam repertuar? Cóż? Na pewno miał największy wpływ na powodzenie festiwalu. Jego zróżnicowanie; od piosenek poważnych, poprzez kompozycje nieco lżejsze, aż po utwory bardzo niekonwencjonalne, sprawiło iż była to pyszna zabawa. Myślę, że muzykę odnaleźliśmy, a czy przyjaciół? Przyjaciół chyba też-bo "tam, gdzie muzykę zawsze odnajdziesz przyjaciół".

A oto wyniki festiwalu:

1. W KATEGORII PIOSENKI HARCERSKIEJ:

- I miejsce-76 D.W. "Szanta", zast. "Mniszki" w piosence: "Upalny dzień"
- II miejsce-76 D.H-k "Viktoria" za piosenkę: "We wtorek w schronisku"
- III miejsce-0 D.H-k "Wrzos" za piosenkę: "Na Połoninie"

2. W KATEGORII PIOSENKI BEZ CENZURY

- I miejsce-76 D.W., zast. "Mniszki", za piosenkę: "Ocean"
- II miejsce-76 D.W. "Tukany" za piosenkę "Tolerancja"
- III miejsce-122 D.H-k "Cstoja", zast. "Jarząbki" za piosenkę: "Plastikowa biedronka"

3. W KATEGORII KOMPOZYCJI WŁASNEJ:

- I miejsce-76 D.W. "Tukany" za piosenkę raap: "Zbiórka"
- II miejsce-0 D.W. "Krzyk" za piosenkę: "Rzeka Historii"
- III miejsce-76 D.H. "Bunkier" za piosenkę: "Bunkier"

oraz wyróżnienia:

za najl. interpretację -76 D.W. "Tukany" -pios: "Zbiórka"
za swobodę wykonania - 76 D.W. "Tukany" oraz 76 D.W. "Szanta", zast. "Mniszki"
za najbardziej nieśmiałą piosenkę festiwalu-122 D.H. "Tornado", zast. "Orangutany"
NAGRODA PUBLICZNOŚCI: 76 D.W. "Tukany"-pios. "Zbiórka"
Miską i Misterem festiwalu zostali: "Sito" i jego partnerka "Żuku"
Wyróżniono także "Sta(r)ę druhnę": Małgorzatę Fabrycy

Uczestnikom -gratulujemy, a organizatorom i sponsorom dziękujemy!

I Hufcowy Festiwal
Piosenki

"O" Drużyna
Harcerek "Wrzos"

Fot. Żuk (1)



122 Drużyna
Harcerzy "Tornado"

Fot. Żuk (1)

76 Drużyna Wędrowni-
czek "Szanta"
zast. "Mniszki"

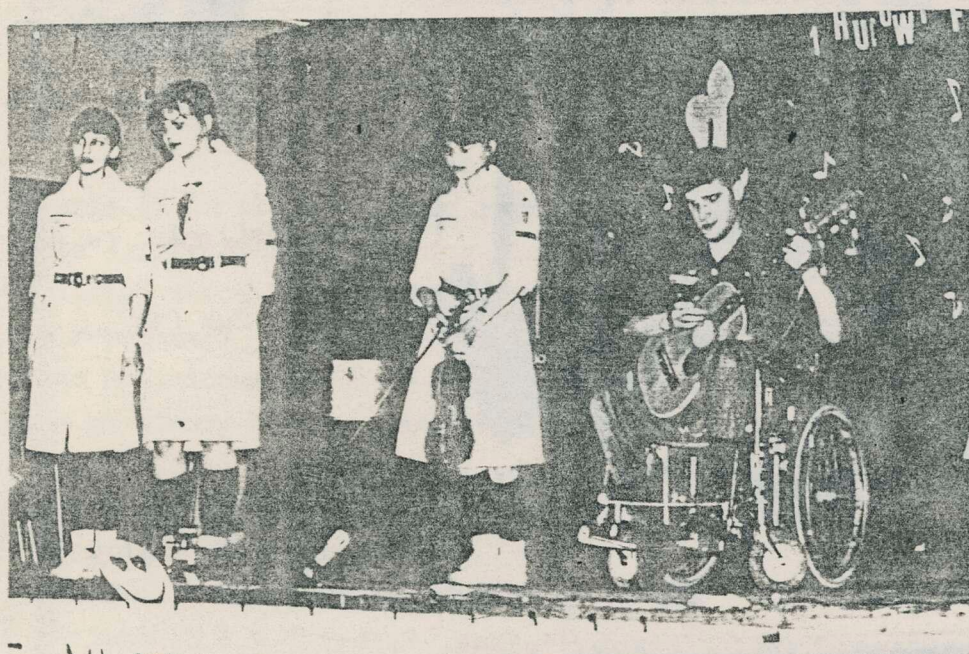
Fot. Żuk (1)



GDZIE MUZYKA ODNAJDZIESZ

"O" Drużyna
Wędrowników
"Krzyk"

Fot. Żuk (1)



76 Drużyna Harcerek
"Viktoria"

Fot. Żuk (1)

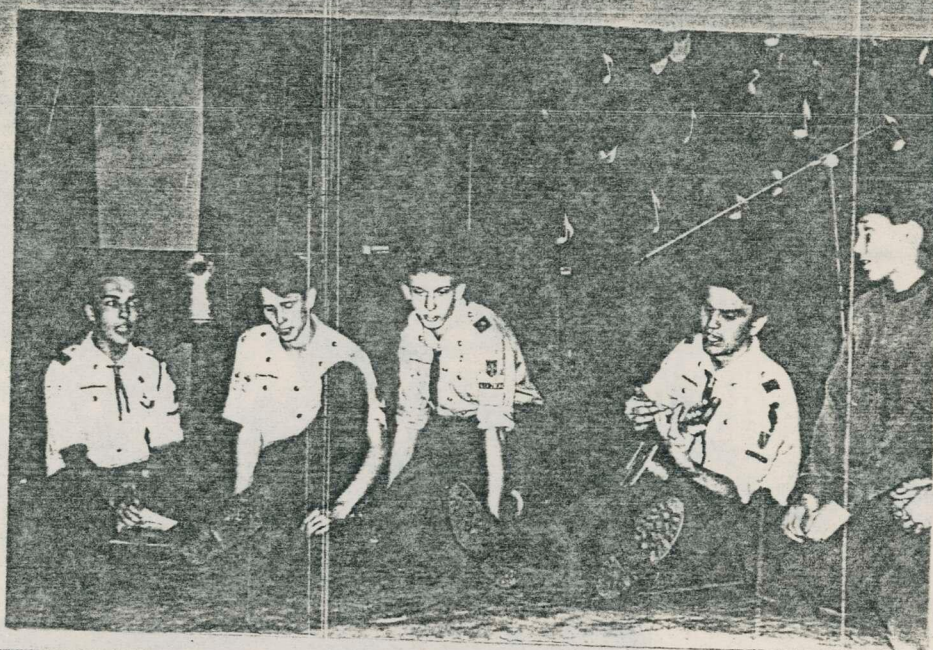
76 Drużyna Wędrow-
ników "Tukany"

Fot. Żuk (1)



76 Drużyna
Harcerzy
"Bunkier"

Fot. Żuk (1)



Jury festiwalu

Fot. Żuk (1)



76 Drużyna
Wędrowniczek
zast. "Sroki"

Fot. Żuk (1)



C.dalszy ze str.3

- 9.opiekuńczy wobec wdów i sierot,
dwórny wobec kobiet ze stanu
szlacheckiego
- 10.humanitarny i uczciwy wobec
wroga.

Jak widzisz ,kodeks rycerski
w wielu miejscach mija się z Dekalogiem.Zamiast pokory-pochwała dumę,zamiast przebaczenia-zaleca mściwość,nie mówiąc już o zupełnym braku szacunku dla cudzego i własnego życia.

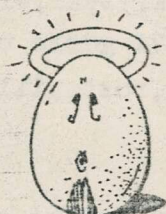
Cóż zatem ma czynić harcerz,by pozostać w zgodzie z wymaganiami 5 punktu Prawa?

HONOR-pojęcie podstawowe we wszelkich rozważaniach o rycerstwie-zrozumieć trzeba jako duchowe szlachectwo,zespół cech charakteru,które uprawniają do roszczenia sobie ludzkiego szacunku.

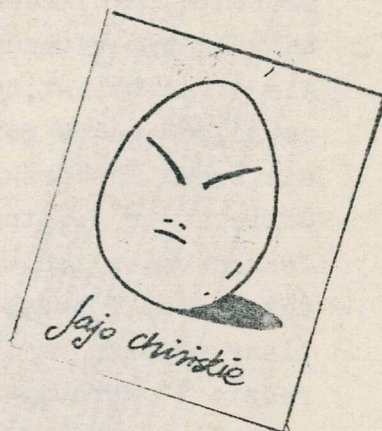
Odnajdźmy w sobie rycerskość w traktowaniu słabszych i nieprzyjaciół, w odnoszeniu się do dziewcząt i kobiet,odnajdźmy wielkoduszność. Spróbujmy zobaczyć do czego w naszym życiu przyda się ODWAGA,odnówmy w sobie trochę staroświecko już brzmiące hasło:WIERNOŚĆ.

-opr. S.W.-

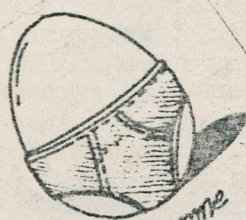
JAJA



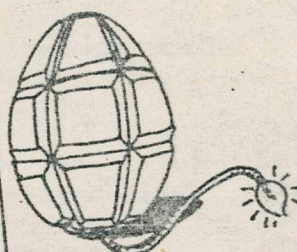
*Święte Jajo
(awerska min 2mm nad)
Skromność*



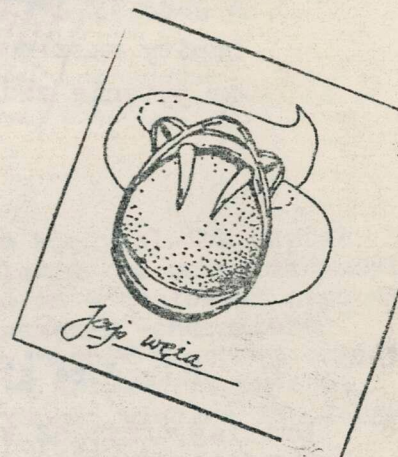
Jajo chude



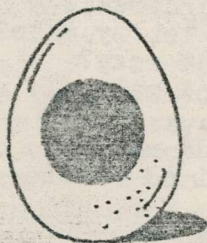
*Skromne
Jajeczko*



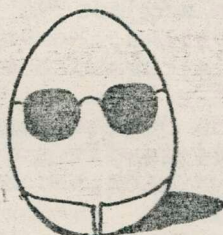
Jajo rozrywkowe



Jajo wra



Jajo proste



*Jajo archaiczne
model 1982*

Dzisiaj zamiast karykatury kilka wzorów harcerskich pisanek z Wielkanocnych spotkań.

ROZWAŻANIE

Każdy z nas jest inny. Każdy z nas ma inne uzdolnienia, odmienne poglądy, opinie, zwyczaje, formy bycia. Każdy stanowi odmienny świat. Stąd musi dojść do zderzeń w szczegółach jak i w rozwiązaniach generalnych. I to jest normalne. Nienormalne rozpoczyna się od chwili, gdy w tobie zapanuje chęć wyłączności, zdomonowania swoich opozycjonistów, zniszczenia tych, którzy są inni i zaprowadzenia twojego porządku świata. Łatwiej być wyrozumiałym dla słabości, ułomności, nieporadności, przywary. Ale uznać talent, tolerować, nie przeszkadzać a nawet popierać, współpracować, pomagać w rozwoju, podziwiać - to sprawiedliwość i prawdziwe pojmowanie Prawa Harcerskiego.

Gdzie są te świetne dziewczęta? Gdzie są ci wspaniali chłopcy?

Jeszcze masz ich w oczach: tak bardzo kolorowi, tak bezkompromisowi, tak prości i bezpośredni. Jeszcze słyszysz ich ostre krytyki, szerokie plany, odważne zamierzenia. Ilu z nich takimi zostało? A gdzie ogromna reszta? Wypadły pióra ze skrzydeł, przycichły głosy, roztopili się, wsiąkli w szary tłum.

A jaka Ty jesteś drużno? Jaki Ty jesteś druha?

Dopóty masz szansę realizacji swojego człowieczeństwa, dopóki sobie to pytanie zadajesz.

-Czuwajcie-

- "Stróża" -

C . dalszy ze str.5

Dzisiaj trzymasz w swoich rękach dwudziesty piąty już numer naszego biuletynu i może nawet nie zdajesz sobie sprawy z tego ile wysiłku, ile poświęcenia i ile serca, często anonimowych, nie związanych z harcerstwem osób, zawiera każde jego wydanie. Nie sposób oczywiście imiennie wymienić ich wszystkich, ale myślę, że "drugie urodziny" Naprzeciw są okazją, aby im za to podziękować. Słowa wdzięczności, choć to dziwnie może zabrzmieć, kierujemy też do tych, którzy znajdują czas, a może raczej mają odwagę, by zamieszczać w naszym piśmie swoje artykuły, rysunki, po-

ezje itp..

Dzisiaj możemy powiedzieć, że Harcerski Biuletyn Informacyjny Kluczborskich Drużyn ZHR stanowi swego rodzaju osiągnięcie naszego środowiska. Trafia do harcerek i harcerzy, do rodziców, pedagogów, osób sympatyzujących z ZHR, a także oddziałuje na inne organizacje harcerskie w Kluczborku. Dwa lata. Dużo to, czy mało? Dwa lata i wystarczy? Ani to dużo, ani mało, ale na pewno nie wystarczy. Czy jednak będą następne dwa? To zależy także i od ciebie.....

-S.W.-

1. "Naprzeciw" : -Co druha zdaniem można zaliczyć do osiągnięć ZHR-u od początku Jego działalności ?

Dh Strzembosz: Osiąganie coraz większej zwartości, nawiązywanie przyjaźni w ramach Związku i w środowiskach. Powolne budowanie kadry instruktorskiej.

2. "N" : Co druh uważa za niepowodzenia naszego Związku?

S: Brak czasu na prace programowe. Brak sił i czasu na kształcenie starszyny w szerszej skali. Niedokońca ustalona tożsamość Związku, który nadal jest w trakcie dyskusji nad wieloma podstawowymi sprawami.

3. "N": Jakie wyzwania widzi druh dla współczesnego harcerstwa?

S: Znalezienie sobie nowych obszarów służby, na miarę współczesnych potrzeb. Wyjście w pracy daleko poza harcerskie podwórko, bez zaniedbywania swoich harcerzy.

4. "N": Jak druh widzi szanse na zjednoczenie Harcerskiego Ruchu ?

S: Na pytanie to nie potrafię odpowiedzieć. Istnieje zbyt wiele niewiadomych. Zjednoczenie Harcerstwa powinno być naturalnym procesem, a nie faktem narzucanym i wykonanym.

5. "N": Jak druh ocenia zlot Little East Jambo zorganizowany przez nasz Związek?

S: Jambo uważam za bardzo ważne wydarzenie, nie tylko w dziejach ZHR, ale także i Polskiego Harcerstwa. Było to pierwsze po wojnie swobodne spotkanie skautów z tej części Europy z polskimi harcerzami. Mam nadzieję, że pomoże ono zarówno Polskiemu Harcerstwu na terenie krajów zdominowanych przez Związek Radziecki, jak i skautin-gowi w tych krajach.

6. "N" : Co dla druha było najmiłszym wydarzeniem od czasu powstania Związku?

S: Ogrómnie miło wspominam te rzadkie wypadki gdy mogłem przebywać

z harcerzami. Do takich przypadków należały: Zlot Hufca Zielonogórskiego i Jambo. Nie jestem politykiem, mnie polityka nie interesuje. Interesują mnie harcerze. Tak się złożyło, że z nimi miałem najmniej kontakt.

7. "N" : Ba! Harcerze naszego Hufca bardzo mile wspominają druha ze zlotowych spotkań. Czy ma może druh im coś do przekazania?

S: Proszę przekazać Hufcowi Kluczbork, zwłaszcza tym osobom, z którymi się zetknąłem podczas Little East Jambo, że bardzo wysoko oceniam ich pracę i zachowuję ich w pamięci i sercu

"N": Dziękuję bardzo. Czuwaj.

S: Dziękuję -Czuwaj .

PROBLEM, CZY BRAK CHĘCI ? CZ:II

(Wędrownikom i harcerzom starszym pod rozwagę)

=====

Mam nadzieję, że są wśród Was takie osoby, które na postawione pytanie w artykule październikowego numeru: TAK! Przede wszystkim im właśnie chciałbym dedykować ten artykuł.

Nie chodzi mi o robienie wykładu o harcerstwie, jego strukturze, lecz w małym skrócie jest to niezbędne do pełnego zrozumienia moich myśli. Jak wiadomo - najmłodszy szczebel harcerskiej organizacji to Wilczki-Zuchy, dzieci w wieku 7-11 lat. Następny to harcerze (błędnie nazywani harcerzami młodszymi) - 11-14 lat. Kolejni to harcerze wędrownicy (nazywani też harcerzami starszymi) - od 15-ego roku życia.

Oczywiście oprócz tych trzech gałęzi istnieją jeszcze instruktorzy skupiający się w kręgi instruktorskie, oraz wielu dorosłych harcerzy nie będących instruktorami i nie działających w drużynach wędrowniczych. Są to harcerze starsi, którzy powinni się organizować w kręgi starszoharcerskie, a nie WEGETOWAĆ - jak to się najczęściej dzieje.

Tak, jak pisałem poprzednio, chciałbym poruszyć problemy dotyczące pracy harcerzy starszych i wędrowników - czyli harcerzy, którzy mają już za sobą szkołę podstawową i poeoli nudzą ich powielane od kilku lat zbiórki. Aby móc mówić o pracy wędrowników należy rozpocząć od założeń ideowo-programowych tego ruchu. Zawierają się one w trzech punktach:

1. Praca nad sobą czyli samowychowanie, samokształcenie oraz praca nad zdrowiem fizycznym.
2. Szukanie miejsca w społeczeństwie - dążenie do zdobycia zawodu, stanowiska w zawodzie, oraz uznania w społeczeństwie.

3. Służba - szeroko pojmowana służba Bogu, Polsce, bliźnim i, służba na rzecz organizacji harcerskiej.

W zasadzie już w tych trzech punktach mamy wiele propozycji dotyczących pracy w drużynie, które teraz należałoby oprzeć o odpowiednie środki - jak np. szersza interpretacja Prawa Harcerskiego, sprawności wędrownicze, wędrowniki, kursy instruktorskie, zdobywanie wyższych stopni harcerskich, stopni instruktorskich, liczne wywiady i zadania indywidualne, pogłębianie swojego człowieczeństwa - Pismo św., samodoskonalenie

nie się, czytelnictwo: socjologia, historia itp.

Realizując na codzień te propozycje - jakże bardzo moglibyśmy pomóc naszym drużynom, środowisku, społeczeństwu i przede wszystkim samemu sobie.

Chociażby zwiększenie kadry instruktorskiej naszego Hufca, pomoc młodszym drużynom i drużynowym, służenie im wiedzą i doświadczeniem. Krótko mówiąc - przez większe zaangażowanie w pracę środowiska odciążilibyśmy tych instruktorów, którzy mają pełne ręce roboty i coraz więcej nowych problemów.

Praca wędrownika jest pracą typowo indywidualną, wymagającą samokontroli, dlatego też u jej podstaw leży praca nad sobą. Wędrownik powinien każdego dnia być przykładem dla harcerzy, dla otoczenia. Swym życiem powinien propagować ideały harcerskie.

Aby odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie, każdy wędrownik powinien rozwijać swoje zdolności, zainteresowania, talenty. To umożliwia mu to różne rodzaje patroli lub sekcji. Każdy w pewnym wieku powinien wiedzieć, co chciałby osiągnąć w życiu i kim chciałby zostać. Ważną rzeczą jest planowanie przyszłego życia.

Istotną formą pracy wędrowników jest służba. Służba dla domu rodzinnego, bliźnich, służba dla społeczeństwa. Krótko mówiąc przez służbę należy rozumieć gotowość na wszelkie wezwania losu, o każdej porze dnia i nocy.

Tak pokrótce wygląda ~~praca~~ indywidualna praca wędrownika. Każdy powinien się nad tym zastanowić i zadać sobie pytanie - jak dotychczas realizował te zadania?

Jeżeli znajdą się wśród Was osoby, które stać na to, by tym systemem pracować, to zachęcam do pracy zbiorowej w patrolach i drużynie wędrowniczej, o której także chciałbym napisać kilka słów, ale to już w kolejnym wydaniu "Naprzeciw"

- phm. Piotr Rewienko

POEZJA

Dobrze, że możemy marzyć,
Że nawet kawa z cytryną smakuje jak wspomnienie.
Bo miłość to spotkanie z Tobą
I odczucie słowa w liście
I o Tobie rozmarzenie.

- PAŹDZIERNIK 1990 -

Jeszcze wczoraj tu byli.
Dłonie w kręgu splatali.
Marzenia dogonić chcieli.
Wspomnienia chcieli ocalić
Krzyże na piersiach błyszczały-
oznaka najszczerzej woli.....

A dziś już nam nie po drodze
Krzyże do szuflad schowali
Czy dogonili marzenia?
Czy zdołają wspomnienia ocalić?

-PAŹDZIERNIK 1990-

W dzisiejszym numerze "Naprzeciw" -kolejne wiersze pisane przez osoby z naszego Hufca. Kto następny? Zapraszamy do zamieszczania swoich prac. Może to jedyna okazja? Na życzenie gwarantujemy anonimowość.

SŁOWO DO CZYTELNIKA

Wszystkich, którzy pragną współtworzyć nasz biuletyn, prosimy o zgłaszanie się u drużynowych, bądź o kontakt z redaktorem naczelnym Naprzeciw dh.phm. Tadeuszem Konarskim. Z wielką radością informujemy, iż począwszy od niniejszego numeru redaktorem d/s fotograficznych Naprzeciw został dh Dariusz Świerczek- "Żuku" z "Błękitnej Jedyńki". Witamy i życzymy zadowolenia z pracy w naszym wydawnictwie.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Dnia 23 marca odbyło się spotkanie Naczelnictwa ZHR, w którym uczestniczył Przewodniczący ZHP Poza Granicami Kraju hm. Stanisław Berkiet. Spotkanie było poświęcone przewidzianemu na dzień następny spotkaniu u Prymasa, oraz Złotowi 80-cio lecia Harcerstwa Polskiego.

Dnia 2 marca dh Marek Frąckowiak, współzałożyciel ZHR, członek Rady Naczelnej, b. Sekretarz Generalny ZHR otrzymał z rąk viceministrów Janowskiego i Kulerskiego "Medal Komisji Edukacji Narodowej". Minister Głębocki powołał też dh. Frąckowiaka na stanowisko Pełnomocnika Ministra Edukacji Narodowej d/s kontaktów z organizacjami młodzieżowymi. W związku z tym dh Frąckowiak złożył na ręce Przewodniczącego ZHR rezygnację z członkostwa w ZHR.

8.03. w spotkaniu z Ministrem Edukacji Narodowej uczestniczyli Przewodniczący i Naczelnicy wszystkich działających w Polsce organizacji harcerskich. Naczelnik Harcerzy ZHR wystąpił m.in. o ochronę mienia drużyn zmieniających przynależność organizacyjną. Propozycja ta została przez władze ZHP zaakceptowana.

24 marca Naczelnik Harcerzy przeprowadził odprawę Komendantów Chorągwi. Dyskutowano na niej zagadnienia związane z funkcjonowaniem tych jednostek, a także podjęto próby usprawnienia istniejących obecnie mechanizmów organizacyjnych.

21.04. odbędzie się Konferencja Harcmistrzów ZHR, której tematem ma być dyskusja nad relacjami między ZHR, a innymi organizacjami harcerskimi.

AKTUALNOŚCI

Trwają przygotowania do BS91. Ponad sto osób z naszego Hufca przygotowuje się do zdobywania tej sprawności. Pierwszym jej etapem jest udział w szkoleniu sanitarnym, które prowadzi dh "Eskulap".

24, 25 i 26 maja odbędą się rekolekcje harcerskie, związane także z BS-em, które poprowadzi nasz duszpasterz ks. Adam Leszczyński.

Dnia 2.04. w Domu Katechetycznym odbyło się spotkanie z kierowniczką podreferatu "Ukraina" w referacie "Wschód" naszego Związku. Wzięły w nim udział osoby zainteresowane pracą na dawnych ziemiach polskich. Oprócz trójki drużynowych uczestniczyli w nim p. w. harcerze z "O" Drużyny Wędrowników "Krzyk". Dh-a Helena Sojka poinformowała o planach na najbliższe miesiące, a także o obozach organizowanych przez ZHR dla dzieci polskich ze Lwowa i okolic oraz o sprawach związanych z przyjazdem Ojca Św. do Polski.

Druk i redakcja: członkowie kluczborskich drużyn ZHR-u

PRINTED IN POLAND